

## Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa

Znak jakości przyznany CBOS przez  
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2020/21



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Obecnie nie zadaje się już pytania, „czy” religijność społeczeństwa polskiego się zmienia, bo dokumentują to liczne badania, międzynarodowe i krajowe – także badania CBOS, które będą tu analizowane. Pytamy raczej, „jak” to się dzieje: na czym ten proces polega, jakie są jego mechanizmy, jakie czynniki go przyspieszają. Niełatwo na te pytania odpowiedzieć. Dlatego że religijność jest postawą złożoną, wielowymiarową i nie wszystkie jej elementy muszą podlegać zmianom o tym samym charakterze i w tym samym tempie. Charles Glock wyróżnił pięć wymiarów religijności: wiarę, wiedzę, doświadczenie religijne, praktyki (prywatne i publiczne) oraz wymiar konsekwencyjny, czyli „skutki”, jakie dla danej osoby ma jej wiara<sup>1</sup> (w postaci np. akceptowania religijnie ugruntowanych nakazów moralnych). Koncepcja Glocka była krytykowana, m.in. za włączenie w zakres religijności wymiaru konsekwencyjnego. Była też uzupełniana, na przykład o wymiar związku ze wspólnotą religijną. W tym rozwijaniu rozumienia religijności jako wielowymiarowej postawy najdalej bodaj poszedł Mervin Verbit, który zaproponował 24-elementowy model religijności<sup>2</sup>. W badaniach i analizach empirycznych przyjęła się jednak prostsza koncepcja, operacjonalizowana zresztą na różne sposoby<sup>3</sup>. Na pytanie, „jak” zmienia się religijność społeczeństwa polskiego, niełatwo odpowiedzieć przede wszystkim dlatego, że tak złożona postawa jest wielorako powiązana, a więc i wielorako zależna od społecznego otoczenia.

Cele prowadzonych tu analiz są skromniejsze, ograniczone posiadanymi danymi<sup>4</sup>. Comiesięczne badania CBOS obejmują deklarację wiary (w odpowiedzi na pytanie, czy badany uważa się za osobę

---

<sup>1</sup> Koncepcję religijności jako wielowymiarowej postawy pierwszy formułował Ch. Y. Glock w tekście *On the Study of Religious Commitment*, „Religious Education” t. 57, 1962, Supplement 4, s. 98–110. Wielokrotnie ją potem powtarzał. Jednak częściej przywoływana jest książka R. W. Starka i C. Y. Glocka *American Piety: The Nature of Religious Commitment*, University of California 1968, s. 14–16. Tu pojawia się problem, bowiem w tej pracy autorzy pominęli konsekwencyjny wymiar religijności, ponieważ „nie jest całkiem jasne, w jakim stopniu religijne konsekwencje [konsekwencyjny wymiar religijności – M.G.] są częścią religijnego zaangażowania, a w jakim po prostu zeń wynikają”. Ibidem, s. 16.

<sup>2</sup> Religijność „złożona” z rytuału, doktryny, emocji, wiedzy, etyki i wspólnoty „mierzonych” pod czterema względami: treści, częstotliwości, intensywności i centralności. Zob. M. F. Verbit, *The components and dimensions of religious behavior: Toward a reconceptualization of religiosity*, w: P. E. Hammond, B. Johnson (red.), *American Mosaic. Social patterns of religion in the United States*, NY, Random House 1970, s. 24–39.

<sup>3</sup> Moduł religijny w projekcie International Social Survey Programme (ISSP) z 1998 r., w skład którego wchodzi Polski Generalny Sondaż Społeczny (PGSS), liczył 35 pytań i 5 pytań opcjonalnych (które badacze z poszczególnych krajów mogli zadać lub nie).

<sup>4</sup> Analizowane dane pochodzą z badań CBOS z okresu od marca 1992 do sierpnia 2021 roku włącznie; badania te realizowane były na liczących około 1000 osób reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski (chyba że zaznaczono inaczej).

wierzącą czy też nie<sup>5</sup>) i udziału w praktykach religijnych (w odpowiedzi na pytanie, czy i jak często uczestniczy w mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych<sup>6</sup>). Rzadziej i mniej systematycznie pytamy o to, w co konkretnie ludzie wierzą i jakich jeszcze praktyk, poza chodzeniem do kościoła, przestrzegają. Co pewien czas analizujemy, czy wiara i/lub praktyki religijne mają wpływ na przekonania moralne oraz postawy społeczne i polityczne<sup>7</sup>.

Z tego bogactwa danych tu analizowane będą jedynie deklaracje wiary oraz deklaracje częstości chodzenia do kościoła. Są one traktowane jako swoisty „kościół” religijności. Dokonane ustalenia będą stanowiły podstawową diagnozę procesu zmiany wiary i praktyk. Te dwa komponenty religijności są ze sobą mocno związane<sup>8</sup>, ale, oczywiście, nie są tożsame: wierzący mogą z różnych powodów zaniedbywać lub wręcz zarzucać praktyki religijne<sup>9</sup> i – odwrotnie – osoby mające wątpliwości co do swojej wiary lub wręcz niewierzące mogą z różnych względów co jakiś czas uczestniczyć w mszach lub nabożeństwach<sup>10</sup>. Dlatego te dwie cechy są analizowane oddzielnie – różnice w dynamice ich zmian w czasie mogą umożliwić wgląd w mechanizmy procesu zmiany religijności społeczeństwa polskiego.

## POLONIA SEMPER FIDELIS?

Przyjrzyjmy się najpierw zmianom religijności całego społeczeństwa polskiego – wiary religijnej i praktyk oraz ich podstawowym uwarunkowaniom.

Rysunek 1 pokazuje, że w okresie 1992–2021, czyli na przestrzeni prawie trzydziestu lat, odsetki deklaracji wiary<sup>11</sup>, choć spadają, utrzymują się na bardzo wysokim poziomie: w marcu 1992 roku

<sup>5</sup> Ścisłej, czy uważa się za osobę głęboko wierzącą – wierzącą – raczej niewierzącą – całkowicie niewierzącą.

<sup>6</sup> Kilka razy w tygodniu – raz w tygodniu – 1–2 razy w miesiącu – kilka razy w roku – w ogóle w nich nie uczestniczę.

<sup>7</sup> Na bieżąco, czyli co miesiąc analizujemy relacje między praktykowaniem a opiniami politycznymi.

<sup>8</sup> Korelacja wiary i praktyk religijnych mierzona współczynnikiem gamma obliczonym na połączonych zbiorach CBOS z lat 1992, 2002, 2012 i z pierwszych 8 miesięcy 2021 roku wynosi odpowiednio: 0,66, 0,68, 0,79 i 0,81, była więc wysoka i rosła – zależności te są istotne statystycznie na poziomie  $p \geq 0,000$  (tu i dalej omawiane są tylko zależności istotne). Oznacza to, że w coraz większym stopniu wierzący praktykują, a niewierzący – nie praktykują.

<sup>9</sup> Zgodnie z badaniami CBOS z marca 2018 roku wśród wierzących osoby rozwiedzione lub będące w separacji częściej w ogóle nie uczestniczą w praktykach religijnych niż osoby innego stanu cywilnego (nawet częściej niż kawalerowie i panny, a więc ludzie młodzi, którzy częściej niż osoby z innych kategorii wiekowych nie uczestniczą w praktykach). To tylko przykład, że osoby wierzące mogą zarzucać praktyki religijne z różnych powodów – w tym przypadku z powodu sytuacji osobistej.

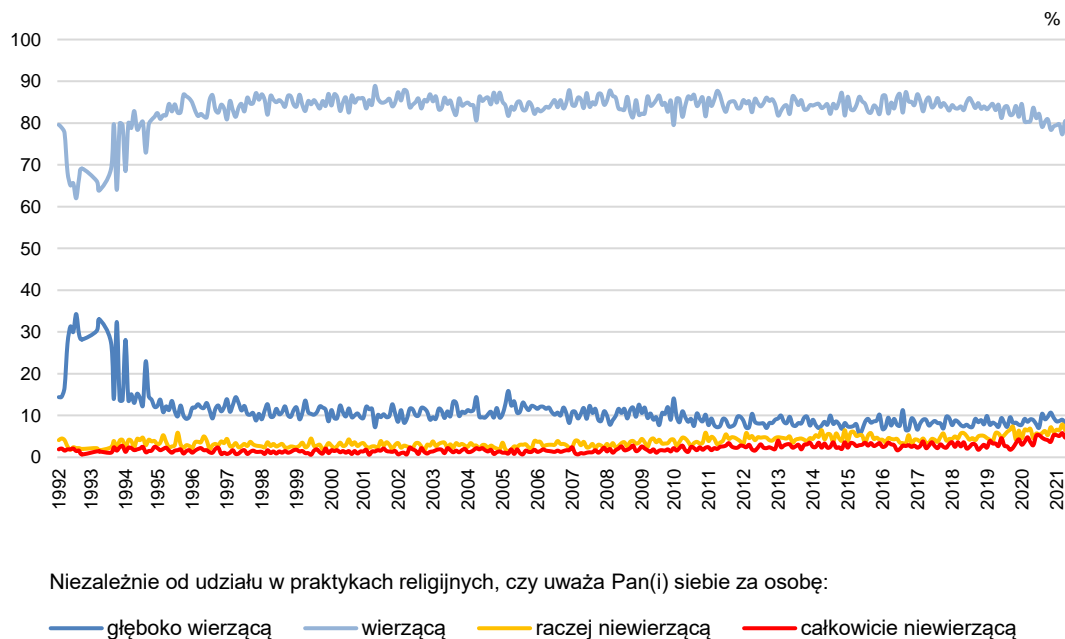
<sup>10</sup> W badaniach CBOS z pierwszych 8 miesięcy 2021 roku 7,7% osób „raczej niewierzących” deklarowało, że biorą udział w praktykach religijnych kilka razy w roku lub nawet częściej.

<sup>11</sup> Rysunek 1 przedstawia deklaracje wiary religijnej w skali miesięcy. Widoczne do 1995 roku znaczne wahania deklaracji głębokiej wiary i wiary wynikają z zmian kategoryzacji odpowiedzi. W wielu badaniach w tamtym okresie zamiast odpowiedzi „wierzący” pojawiała się określenie „raczej wierzący” i wtedy zwiększała się liczebność kategorii „głęboko wierzący” – część wierzących nie była skłonna określać się jako „raczej wierzący”. Uniemożliwia to porównywanie w czasie poszczególnych odpowiedzi, ale pozwala na porównywanie szerszej kategorii „wierzących”. Na początku lat 90. badacze i firmy badawcze szukali optymalnego sposobu sformułowania pytania o wiarę religijną.

wierzący oraz głęboko wierzący<sup>12</sup> stanowili łącznie 94% ogółu badanych, a w sierpniu 2021 roku<sup>13</sup> – 87,4%. Powoli rośnie jednak odsetek niewierzących (raczej niewierzących oraz całkowicie niewierzących<sup>14</sup>), który w 2021 roku wyniósł łącznie 12,5%.

CBOS

RYS. 1. Deklaracje wiary religijnej w okresie 1992–2021



Dynamika tych zmian jest niejednakowa w różnych kategoriach społecznych.

Kobiety były i pozostały bardziej wierzące niż mężczyźni – zob. rysunek 2. Wydaje się, że w skali ogólnospołecznej awans edukacyjny kobiet<sup>15</sup> czy protesty kobiet przeciwko zaostrzaniu prawa antyaborcyjnego nie spowodowały znacząco szybszego spadku poziomu ich wiary religijnej w porównaniu do poziomu wiary mężczyzn.

Analizując zmiany poziomu religijności w zależności od wykształcenia zrozumiemy, dlaczego awans edukacyjny kobiet nie skutkował szybszym spadkiem poziomu ich wiary – po prostu zależności te są słabe (choć istotne). Było i jest tak, że im wyższy poziom wykształcenia, tym nieco niższy poziom wiary religijnej – zob. rysunek 3.

<sup>12</sup> Tu i dalej kategoria „wierzący” obejmuje głęboko wierzących i wierzących.

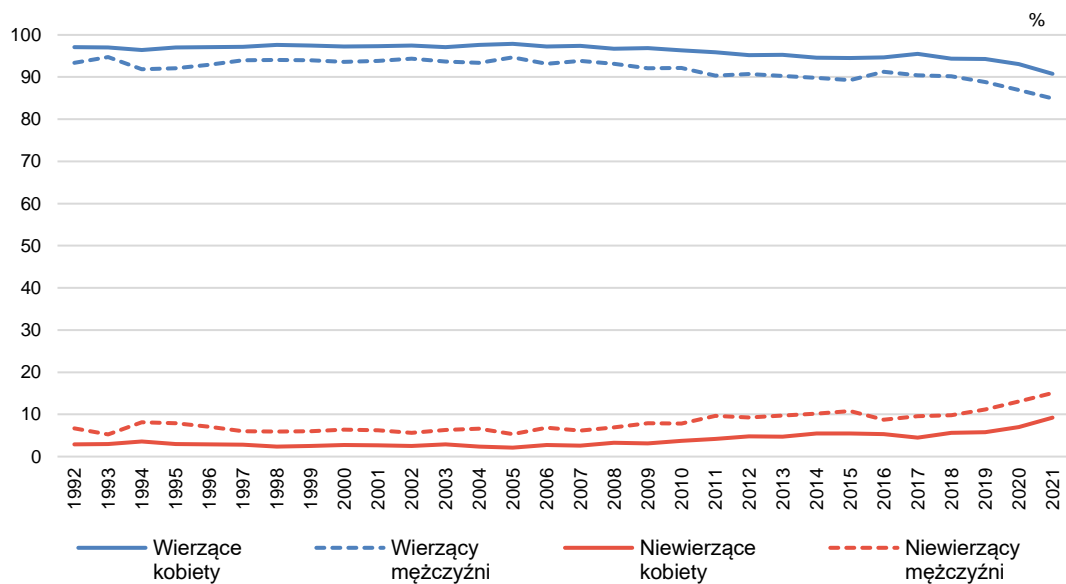
<sup>13</sup> W prowadzonych analizach najbardziej aktualne dane pochodzą z pierwszych ośmiu miesięcy 2021 roku.

<sup>14</sup> Tu i dalej kategoria „niewierzący” obejmuje raczej niewierzących i całkowicie niewierzących.

<sup>15</sup> Z dostępnych danych dwóch Narodowych Spisów Powszechnych wynika, że w roku 2002 udział mężczyzn i kobiet z wyższym wykształceniem był dość zbliżony (7,5% wobec 8,1%), natomiast w roku 2011 udział kobiet z wyższym wykształceniem był już wyższy (19% wobec 14,8%). Można przypuszczać, że w roku 2021 różnica na korzyść kobiet utrzymała się lub nawet zwiększyła.

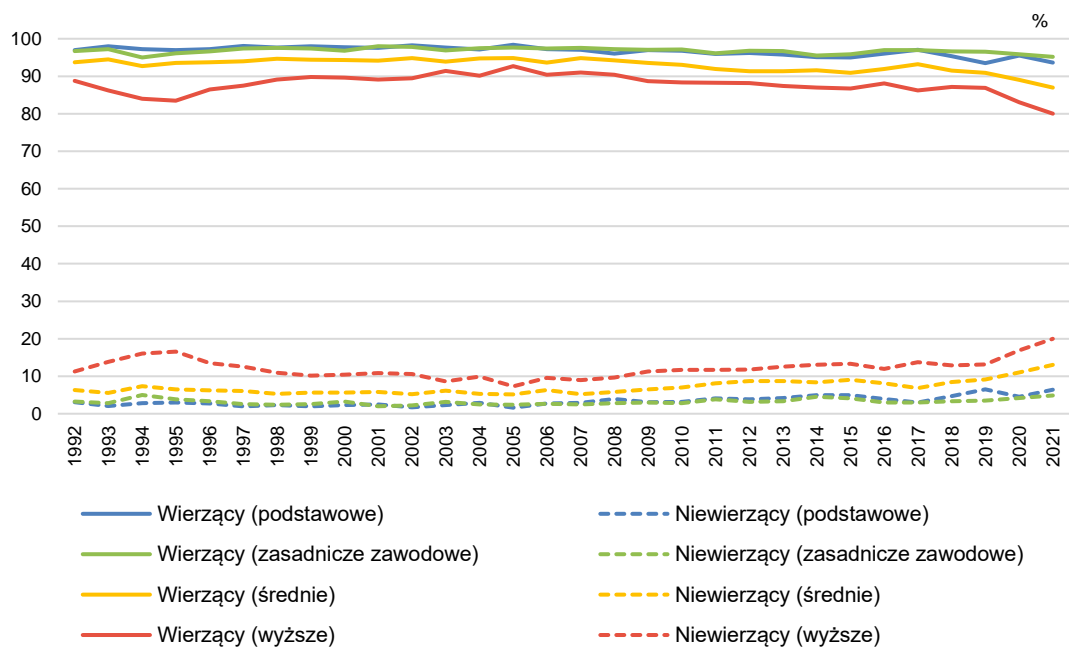
CBOS

RYS. 2. Deklaracje wiary religijnej kobiet i mężczyzn w okresie 1992–2021



CBOS

RYS. 3. Deklaracje wiary religijnej w zależności od poziomu wykształcenia w okresie 1992–2021

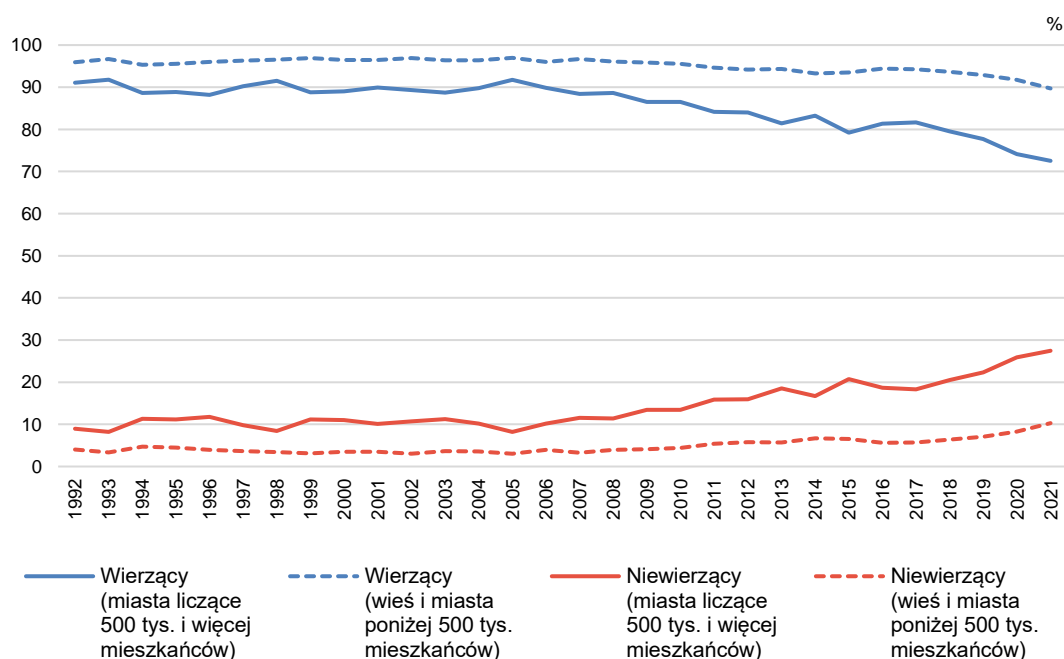


Wprawdzie różnice między wyodrębnionymi kategoriami wykształcenia nie były i nie są bardzo duże, jednak w miarę upływu czasu powiększają się: w 1992 roku między skrajnymi kategoriami wykształcenia różnica wynosiła 8 punktów procentowych, a w 2021 przekroczyła 13 punktów. Tak, jak można było się spodziewać, proces utraty wiary przebiega stosunkowo najszybciej wśród osób z wyższym wykształceniem, wolniej – wśród tych z wykształceniem średnim, a najwolniej – z wykształceniem podstawowym lub zawodowym.

Bardziej dynamicznie zmiany te dokonują się w największych miastach – zob. rysunek 4, gdzie w 1992 roku odnotowaliśmy 91% wierzących wśród ogółu badanych, a obecnie – 72,5%, przy odsetku niewierzących wynoszącym 27,5%. W mniejszych miejscowościach poziom wiary religijnej także spadł, ale jedynie o około 6 punktów procentowych. Tymczasem już więcej niż co czwarty mieszkaniec Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Poznania deklaruje, że nie wierzy. Może zasada, że „powietrze miejskie czyni wolnym”, dotyczy nie tylko chłopów w średniowieczu, których „powietrze miejskie”, czyli ucieczka do miasta, uwalniało od poddaństwa, ale także współczesnych, których „powietrze miejskie” uwalnia od „religijnej reglamentacji życia”<sup>16</sup>.

CBOS

RYS. 4. Deklaracje wiary religijnej w wielkich miastach oraz na wsi i w mniejszych miastach w okresie 1992–2021



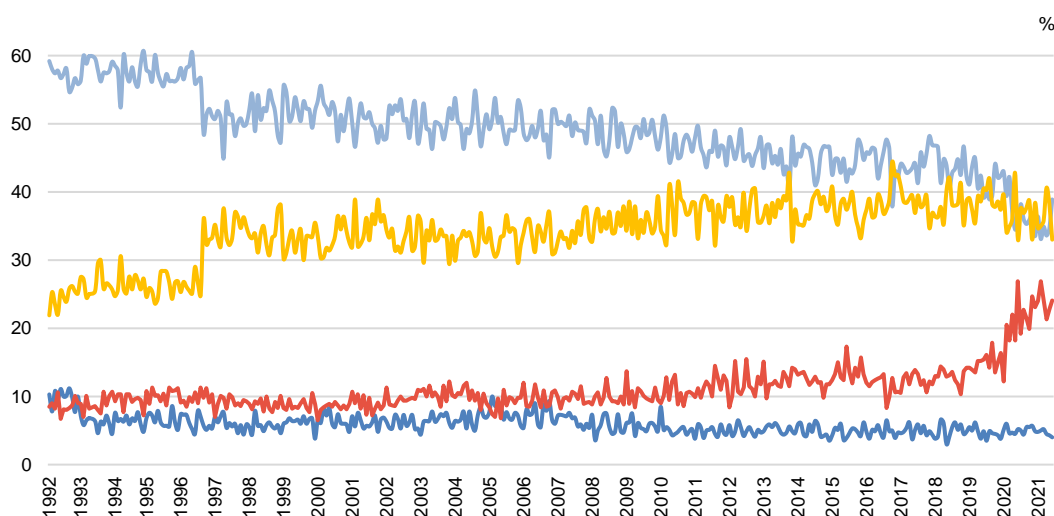
<sup>16</sup> Pojęcie religijnej reglamentacji życia – [die] religiösen oder religiös bedingten Systeme der Lebensreglementierung – Max Weber odnosi do pięciu „religii świata”: konfucjanizmu, hinduizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa i islamu, które dostarczają „praktycznych pobudek do działania”. Zob.: *Wirtschaftsethik der Weltreligionen I*, w: M. Weber, *Religion und Gesellschaft*, Dörfner Verlag GmbH, s. 291. Pojęcie to różnie tłumaczono na język polski – chyba najtrafniej jako „religijne bądź religijnie uwarunkowane systemy wyznaczające porządek życia” we *Wprowadzeniu*, w: M. Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. M. Holona, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie 2011, s. 62. Na pojęcie to zwrócił mi uwagę Tadeusz Szawiel.

Proces, który zarysowuje się w deklaracjach wiary, wyraźniej zaznacza się w deklaracjach praktyk religijnych. Spada odsetek regularnie praktykujących (kilka razy w tygodniu oraz raz w tygodniu) – z 69,5% w marcu 1992 roku do 42,9% w sierpniu 2021 roku, częściowo na rzecz praktykujących nieregularnie, a rośnie odsetek niepraktykujących, który w 2021 roku wyniósł 24,1% – zob. rysunek 5<sup>17</sup>.

Od maja 2020 roku notujemy przyspieszenie procesu zarzucania praktyk religijnych – niemal każdego miesiąca odsetek deklaracji niepraktykowania przekracza 20%, czasem znacznie. Można się zastanawiać, jaka była w tym rola nagłośnienia skandali pedofilskich w Kościele. Film Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”, opowiadający o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez księży i ukrywaniu tych praktyk przez hierarchów, został zamieszczony w serwisie YouTube 11 maja 2019 roku i w krótkim czasie obejrzały go miliony widzów (mówi się nawet o 20 milionach wyświetleń w ciągu tygodnia). Niezależnie od tego w roku 2020 i 2021 praktyki ograniczała epidemia COVID-19.

CBOS

RYS. 5. Deklaracje udziału w praktykach religijnych w okresie 1992–2021



Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?

- Kilka razy w tygodniu
- Raz w tygodniu
- 1–2 razy w miesiącu, kilka razy w roku
- W ogóle nie uczestniczy

<sup>17</sup> Rysunek 5 przedstawia deklaracje praktyk religijnych w skali miesięcy. Widoczny na przełomie 1996 i 1997 roku spadek deklaracji praktykowania raz w tygodniu na rzecz praktykowania nieregularnego wynika ze zmiany kategoryzacji odpowiedzi. Do czterech odpowiedzi: kilka razy w tygodniu – raz w tygodniu – kilka razy w roku – nie uczestniczy – dodano odpowiedź „kilka razy w miesiącu”, którą w 1998 roku zamieniono na „1 lub 2 razy w miesiącu”. Uniemożliwia to porównywanie w czasie poszczególnych odpowiedzi, ale pozwala na porównywanie szerszych kategorii: praktykujących regularnie („kilka razy w tygodniu” i „raz w tygodniu”) z praktykującymi nieregularnie (od „1–2 razy w miesiącu” do „kilka razy w roku”) i niepraktykującymi. Także gdy chodzi o pytania o praktyki religijne, badacze i firmy badawcze szukali optymalnego sposobu sformułowania tego pytania.

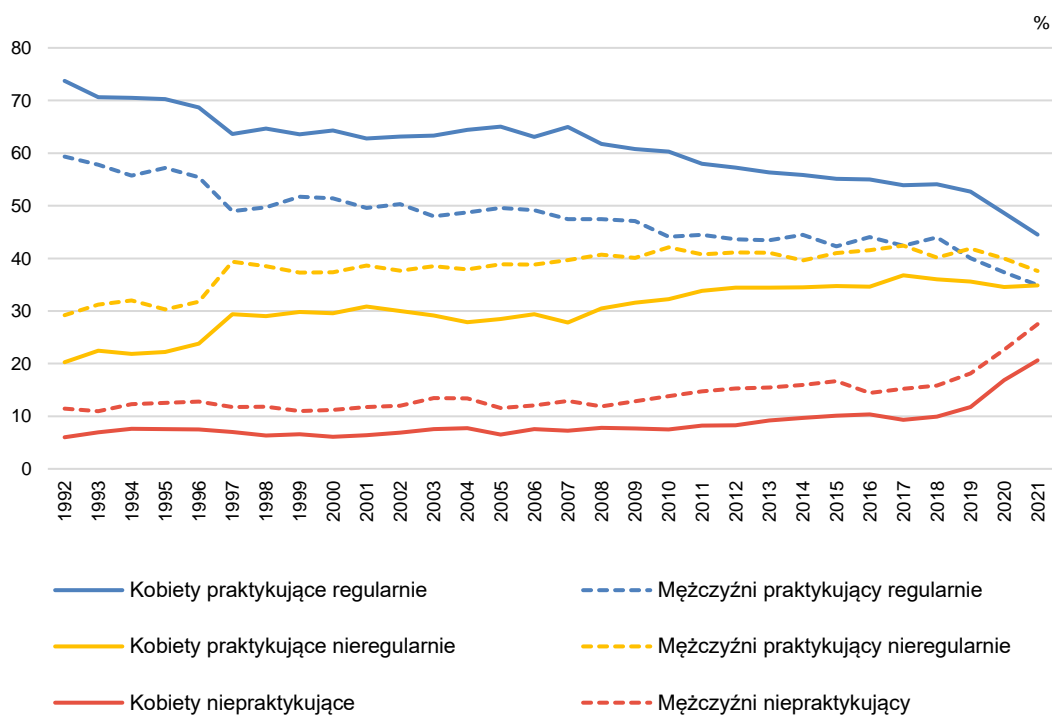


Kobiety praktykowały i praktykują bardziej regularnie niż mężczyźni. W ich przypadku wciąż najliczniejsza jest kategoria praktykujących regularnie; w przypadku mężczyzn najwięcej jest już tych, którzy praktykują nieregularnie. Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn od 2019 roku zauważalne jest przyspieszenie porzucania praktyk – zob. rysunek 6.

Trzeba rozważyć, czy w przypadku kobiet do spadku regularnych praktyk religijnych i wzrostu odsetka niepraktykujących przyczyniły się i przyczyniają w jakimś stopniu protesty przeciwko projektom zaostrzenia i zaostrzeniu prawa antyaborcyjnego (począwszy od „czarnego” protestu kobiet w 2016 roku aż po demonstracje Ogólnopolskiego Strajku Kobiet po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie warunków dopuszczalności aborcji w październiku 2020 roku). Wyniki badań CBOS sugerują, że w pewnym stopniu może tak być<sup>18</sup>.

CBOS

RYS. 6. Deklaracje udziału w praktykach religijnych kobiet i mężczyzn w okresie 1992–2021

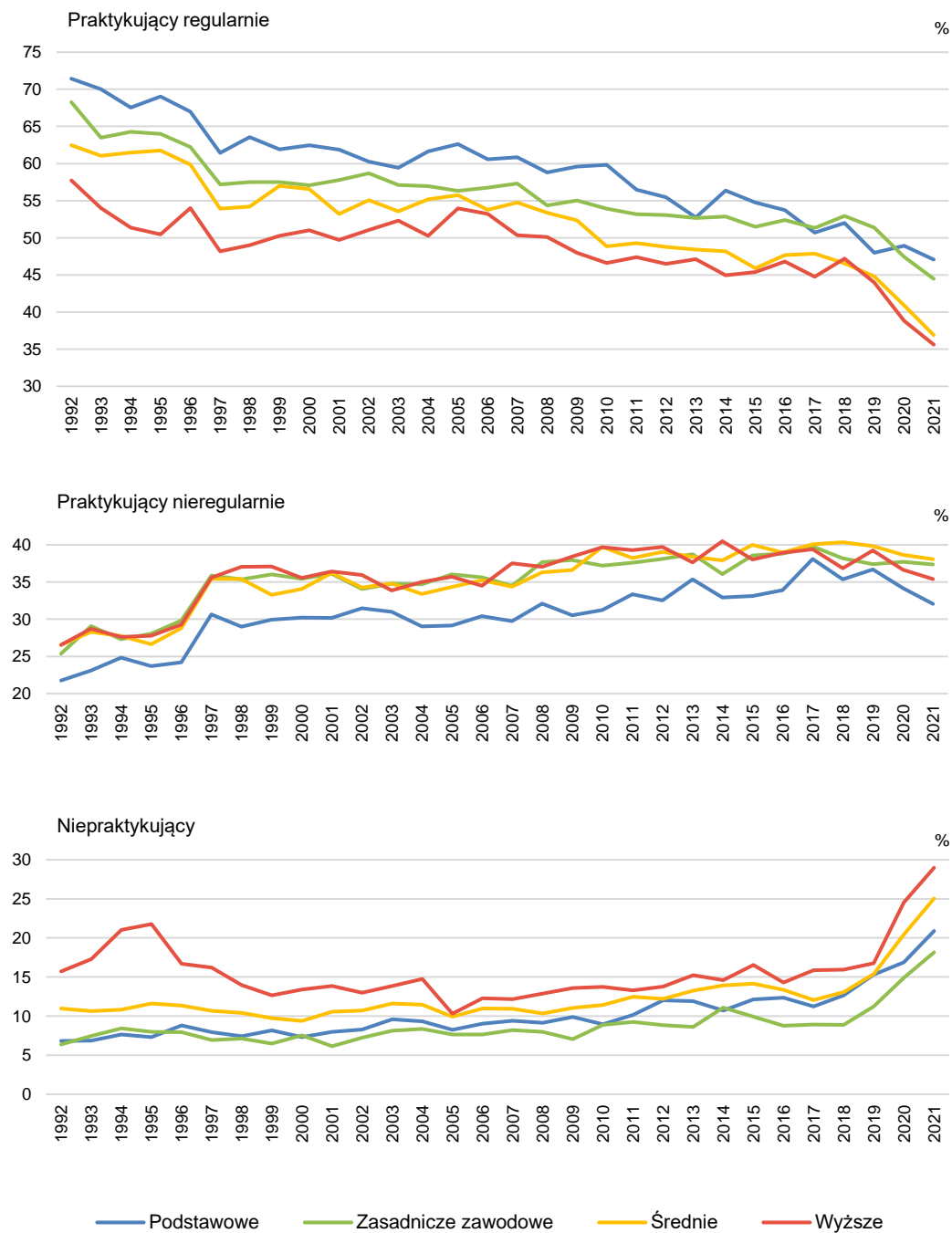


<sup>18</sup> Za liberalizacją prawa aborcyjnego opowiedziało się 16% mężczyzn i 29% kobiet – w tym 45% kobiet najmłodszych (18–24 lata). Zależy to, oczywiście, od praktyk religijnych: praktykujący są mniej liberalni niż niepraktykujący. Ponadto 41% najmłodszych kobiet brało udział w protestach po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającego warunki dopuszczalności aborcji – zob. komunikat z badań CBOS, „O dopuszczalności przerywania ciąży i protestach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego”, grudzień 2020 (oprac. M. Feliksiak i B. Roguska).

Wykształcenie wpływało i wpływa na poziom praktyk religijnych; w zasadzie im wyższy poziom wykształcenia, tym niższy był i jest poziom regularnych praktyk religijnych, a wyższy niepraktykowania – zob. rysunek 7.

CBOS

RYS. 7. Deklaracje udziału w praktykach religijnych w zależności od poziomu wykształcenia w okresie 1992–2021



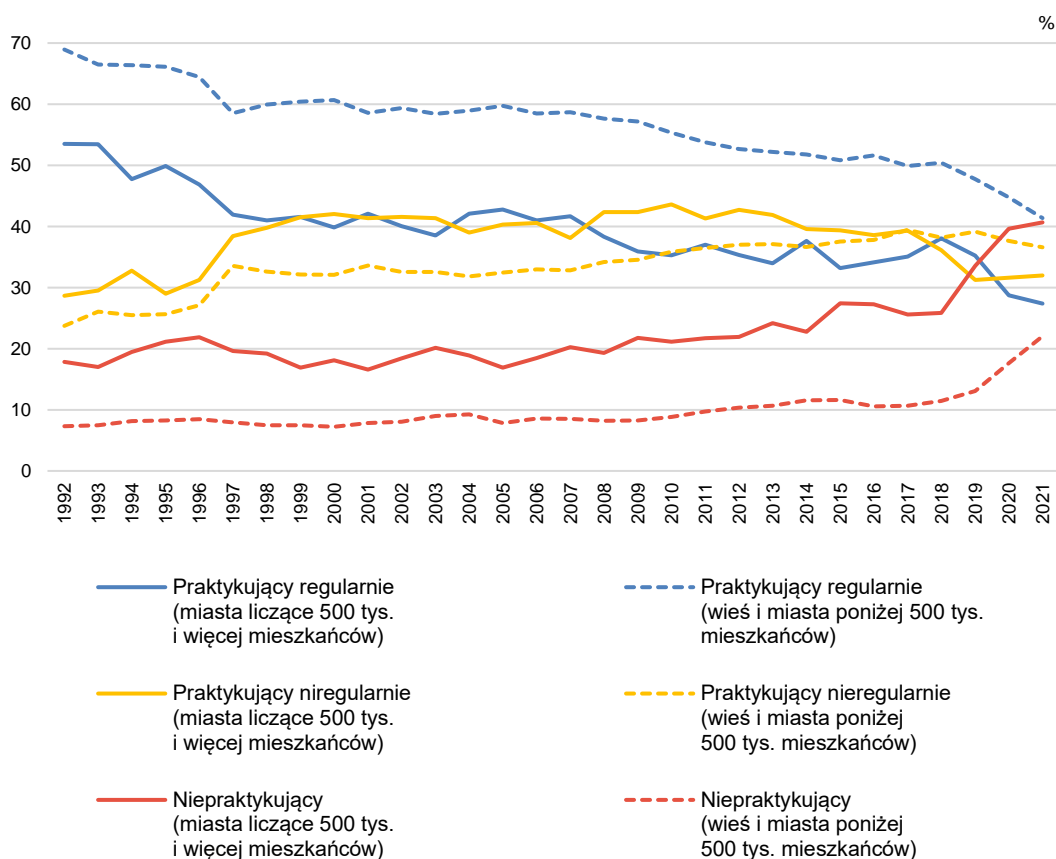
W przypadku praktykowania, nieco inaczej niż w przypadku wiary religijnej, różnice między wyodrębnionymi kategoriami wykształcenia są znaczące, zwłaszcza między osobami z wykształceniem podstawowym lub zawodowym a osobami z maturą lub wykształceniem wyższym. Ale kierunek zmiany jest taki sam: spadki odsetka deklaracji regularnych praktyk przekraczają 20 punktów procentowych, a wzrosty odsetka niepraktykujących przekraczają 11 punktów w grupach badanych z wykształceniem zawodowym i 14 punktów w pozostałych kategoriach. Wśród osób z wyższym wykształceniem szybko przybywa niepraktykujących (wzrost z 15,7% w roku 1992 do 29,0% w roku 2021); wśród osób z wykształceniem średnim najszybciej ubywa praktykujących regularnie (z 62,5% w roku 1992 do 36,9% w roku 2021).

W największych miastach – zob. rysunek 8 – już mniejszość (27,4%) praktykuje regularnie, a odsetek niepraktykujących sięgnął 40,7%. Oznacza to, że czterech na dziesięciu mieszkańców Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Poznania nie ma żadnego kontaktu z Kościołem.

Warto pamiętać, że w wielkich miastach oddziaływać mogą dwa czynniki: owo „miejskie powietrze, które czyni wolnym”, oraz wykształcenie – w roku 2021 roku 51,2% badanych mieszkańców tych miast deklarowało wyższe wykształcenie.

CBOS

RYS. 8. Deklaracje udziału w praktykach religijnych w wielkich miastach oraz na wsi i w mniejszych miastach w okresie 1992–2021



## WCHODZENIE W DOROSŁOŚĆ, WYCHODZENIE Z KOŚCIOŁA

Jaki jest związek religijności z wiekiem? Co nam powie porównanie – w czasie – religijności najmłodszych badanych z ogółem społeczeństwa?

W analizowanym okresie w kategorii wiekowej 18–24 lata spada odsetek wierzących – z 93% w roku 1992 do 71% w pierwszych ośmiu miesiącach 2021 roku, a rośnie niewierzących – z 6,7% w roku 1992 do 28,6% obecnie. Proces ten z malejącą dynamiką toczy się także w starszych grupach wiekowych. Wśród osób w wieku 25–34 lata odsetek wierzących spadł z 94% do 82%, a wśród najstarszych, w wieku 65 lat lub więcej, z 97,3% do 94,6%, a więc o niecałe 3 punkty procentowe.

Zależność udziału w praktykach religijnych od wieku jest silniejsza – proces toczy się szybciej, ale mniej równomiernie. W najmłodszej grupie wiekowej spada odsetek regularnie praktykujących – z 69% do 23% – i rośnie niepraktykujących – z 7,9% do 36%. Poziom praktyk religijnych wśród młodych respondentów w wieku 25–34 lata był jeszcze nieco niższy: w roku 1992 – 62% regularnie praktykujących i 8% niepraktykujących, i, oczywiście, jest niższy obecnie – 26% regularnie praktykujących i 30% niepraktykujących, ale minimalnie wyższy niż poziom praktyk wśród najmłodszych, zatem proces odchodzenia od praktyk toczy się nieco wolniej. Nie można wykluczyć, że dla naszych najmłodszych badanych, w wieku 18–24 lata, którzy w dużej części mieszkają z rodziną i jeszcze się uczą<sup>19</sup>, zarzucenie praktykowania jest elementem emancypowania się spod wpływów swojej rodziny i najbliższego środowiska. Także wśród najstarszych, w wieku 65 lat lub więcej, poziom praktyk spadł – z 72,8% regularnie praktykujących w roku 1992 do 56% obecnie, a odsetek niepraktykujących w tym okresie wzrósł z 8,7% do 17,5%.

Rzeczywistą skalę i dynamikę zmian religijności naszych najmłodszych badanych na tle zmian religijności kolejnych pokoleń ujawnia dopiero analiza kohortowa.

Wyróżniono sześć kohort – prezentuje je tabela 1, w której podano wiek poszczególnych kohort w ważnych momentach historii Polski: w październiku 1956 roku; w czasie strajków sierpniowych i powstania „Solidarności” w 1980 roku – a należy pamiętać, że w 1978 roku Karol Wojtyła został papieżem i w 1979 roku odbył pierwszą pielgrzymkę do Polski; w czasie wyborów czerwcowych 1989 roku i na początku demokratycznych przemian; w momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku – a należy pamiętać, że 2005 roku umarł Jan Paweł II. Można było, oczywiście, wyróżnić jeszcze większą lub mniejszą liczbę kohort i jakoś je literacko ponazywać. Chodzi tu jednak nie o ich kompleksową charakterystykę, ale o możliwie wnikliwe prześledzenie zmian poziomu religijności w następujących po sobie pokoleniach.

<sup>19</sup> W badaniach młodzieży ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych (liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych) stwierdzono, że w momencie badania 94% uczniów miało 18–19 lat i 94% mieszkało z rodzicami (lub jednym z rodziców). Zob. M. Grabowska, *Młodzież w badaniach 2018 roku – wprowadzenie*, w: M. Grabowska i M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2018*, „Opinie i Diagnozy” nr 43, Warszawa, CBOS 2019, s. 8. To oni wypełniają w części kategorię wieku 18–24 lata.

TABELA 1. WYRÓŻNIONE KOHORTY WIEKOWE

Kohorty – lata urodzenia	W roku 1956	W roku 1980	W roku 1989	W roku 2004	W roku 2021
	mieli lub mają				
<b>Pokolenie seniorów</b> (wojenne i powojenne) ur. w roku 1947 lub wcześniej	co najmniej 9 lat	co najmniej 33 lata	co najmniej 42 lata	co najmniej 57 lat	74 lata lub więcej
<b>Baby boomers</b> ur. 1948–1955	1–8 lat	25–32 lata	34–41 lat	49–56 lat	66–73 lata
<b>Pokolenie „Solidarności”</b> ur. 1956–1964		16–24 lata	25–33 lata	40–48 lat	57–65 lat
<b>Pokolenie</b> ur. 1965–1979, nazywane pokoleniem X		1–15 lat	10–24 lata	25–39 lat	42–56 lat
<b>Pokolenie</b> ur. 1980–1996, nazywane millenialsami lub pokoleniem Y			co najwyżej 9 lat	8–24 lata	25–41 lat
<b>Pokolenie najmłodsze</b> ur. w roku 1997 lub później, nazywane pokoleniem Z				co najwyżej 7 lat	18–24 lata

1. **Pokolenie najmłodsze**, czasem nazywane pokoleniem Z – mają obecnie nie więcej niż 24 lata i dopiero wkraczają w dorosłość. Ci najstarsi, urodzeni w 1997 roku, zostali objęci badaniami w 2015 roku.
2. W przyjętej tu klasyfikacji **millenials** – nazywani także pokoleniem Y, które w literaturze jest niejednakowo lokowane w czasie – mają obecnie 25–41 lat. Wszyscy chodzili do szkoły, w której były lekcje religii. Starsze roczniki mogły już głosować w referendum akcesyjnym 2003 roku, a w roku 2004, roku przystąpienia Polski do UE, w większości byli nastolatkami lub młodymi ludźmi u progu dorosłości. Dorosłe życie (studia, pracę, założenie rodziny) rozpoczynali już w III RP.
3. **Pokolenie X** wkraczało w dorosłość po 1989 roku, kiedy to mieli od 10 do 24 lat. Młodsze roczniki zdążyły odbyć edukację w III RP i mieć w szkole lekcje religii. Starsi mogli już głosować w wyborach czerwcowych 1989 roku, a potem musieli jakoś się odnaleźć na rynku pracy i w życiu w niełatwych latach 90. W roku 2004, przystąpienia Polski do UE, dobiegali czterdziestki.
4. Kohorta nazwana tu **pokoleniem „Solidarności”** w roku 1980 miała od 16 do 24 lat. Na ich wczesną młodość przypada pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, powstanie „Solidarności”, w której młodzi, 18-letni robotnicy mogli mieć i w wielkiej części mieli swój udział, stan wojenny (1981) i rok 1989. Z tego pokolenia wszyscy mogli głosować w wyborach czerwcowych 1989 roku.
5. Polscy **baby boomers** w całości odbyli edukację w PRL. Byli młodymi, ale już dojrzałymi ludźmi, kiedy w 1978 roku Karol Wojtyła został papieżem i w 1979 roku odbył pierwszą pielgrzymkę do Polski, i gdy w 1980 roku powstała „Solidarność”. Ich udziałem – także lub może przede wszystkim – było doświadczenie papieskiej pielgrzymki, „Solidarności”, stanu wojennego i roku 1989.

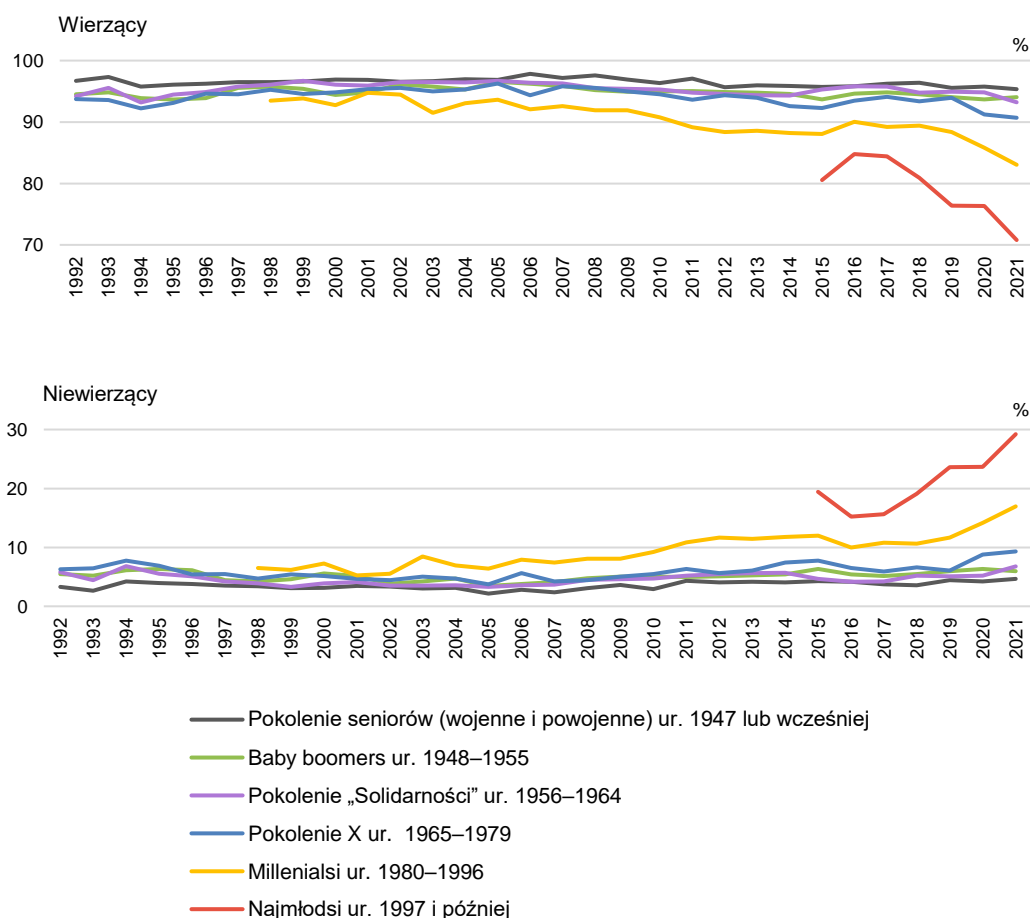
6. **Najstarsi** – pokolenie wojenne i powojenne, **pokolenie seniorów** jest wewnętrznie najbardziej zróżnicowane. Najstarszych zdążyła naznaczyć wojna, a w okres powojenny wkraczali jako młodzi dorośli. Tych, którzy w 1945 roku mieli kilka, kilkanaście lat mógł naznaczyć stalinizm. Najmłodsi dorastali i chodzili do szkoły w czasach Władysława Gomułki, walki z Kościołem i 1968 roku.

Można na te kohorty spojrzeć jeszcze inaczej: seniorzy i *baby boomers* to potencjalni **dziadkowie**, pokolenie „Solidarności” i pokolenie X to potencjalni **rodzice**, millenialsi i pokolenie najmłodsze to **dzieci i wnuki**. Jeśli się przyjrzyć granicom wiekowym, to trzeba, oczywiście, dodać, że jest to pewne przybliżenie.

Obserwując **deklaracje wiary religijnej** kolejnych kohort wiekowych w okresie niemal 30 lat widzimy, że zmiany następują bardzo nierównomiernie: są znikome w pokoleniach dziadków (seniorzy i *baby boomers*), minimalne w pokoleniach rodziców (pokolenie „Solidarności” i pokolenie X), znaczące w kohorcie millenialsów i gwałtowne w kohorcie najmłodszej – zob. rysunek 9.

CBOS

RYS. 9. Deklaracje wiary religijnej poszczególnych kohort wiekowych w okresie 1992–2021



Zauważmy, że trzy starsze kohorty wiekowe są do siebie bardzo podobne – były i pozostały wierzące: w ciągu 30 lat odsetek deklaracji wiary spadł o 1–1,5 punktu procentowego (i równie niewielkie są wzrosty odsetka niewierzących). W pokoleniu X zmiany są minimalnie większe (spadek deklaracji wiary o 3 punkty procentowe). Mimo tych zmian są to pokolenia, w których odsetek wierzących nie spadł poniżej 90%, a niewierzących – nie wzrósł powyżej 9,3%.

Większe zmiany obserwujemy w kohorcie millenialsów (urodzonych między 1980 a 1996 rokiem, spośród których najstarsi zaczęli być uwzględniani w badaniach w roku 1998, a więc obserwujemy ich już 24. rok), a największe w kohorcie najmłodszej (urodzonych w roku 1997 lub później, spośród których najstarsi zaczęli być uwzględniani w badaniach w roku 2015, a więc obserwujemy ich 7. rok). Millenialsi wkraczali w dorosłość z wiarą religijną na nieco tylko niższym poziomie niż starsze kohorty, ale wiarę tracili: spadek deklaracji wiary (i wzrost deklaracji niewiary) wyniósł w analizowanym okresie 10,5 punktu procentowego. Kohorta najmłodsza startowała w dorosłość z wiarą religijną na wyraźnie niższym poziomie i jeszcze szybciej wiarę traciła: spadek deklaracji wiary (i wzrost deklaracji niewiary) wyniósł w okresie niespełna siedmiu lat 9,8 punktu procentowego.

Zatem czas historyczny i biograficzny – zmiany i rozmaite wydarzenia, które miały miejsce w ciągu analizowanych niemal 30 lat – prawie wcale nie dotknęły wiary religijnej starszych kohort wiekowych. Natomiast od końca lat 90., a wyraźniej od początku XXI wieku, coś się dzieje z wiarą religijną młodszych, a zwłaszcza najmłodszych roczników. Ta najmłodsza Polska jest już niemal w jednej trzeciej niewierząca.

**Proces zarzucania praktyk religijnych** jest we wszystkich kohortach wiekowych wyraźny, a w dwóch najmłodszych – gwałtowny – zob. rysunek 10.

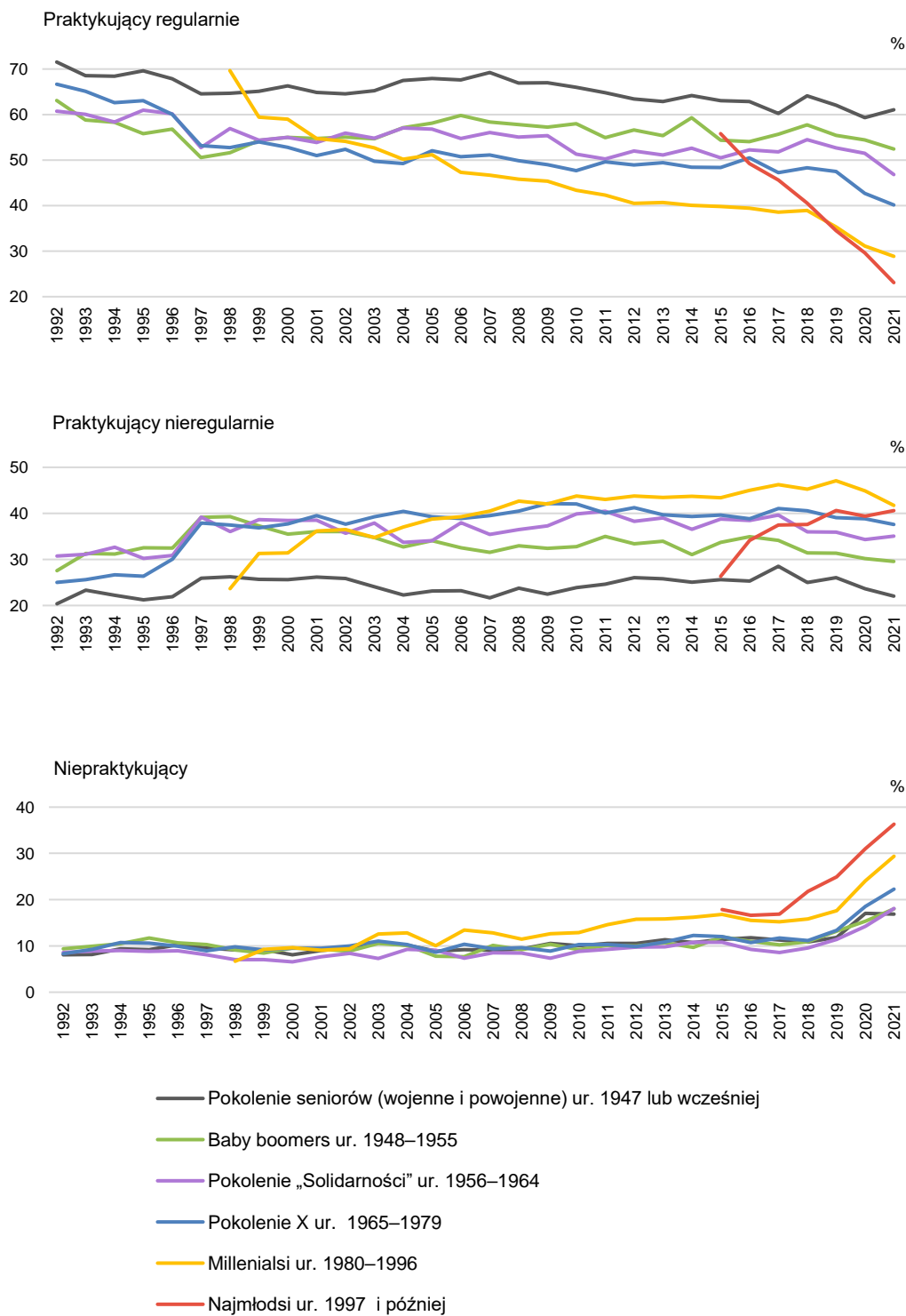
Zauważmy, że dwie najstarsze kohorty wiekowe są do siebie bardzo podobne – w ciągu analizowanych tu niemal 30 lat proces odchodzenia od praktyk religijnych toczył się powoli: deklaracje regularnego praktykowania spadły o nieco ponad 10 punktów procentowych i przybyło niepraktykujących (deklaracje niepraktykowania mieszczą się w przedziale 8,8–8,6 punktu procentowego). Ale w roku 2021 wciąż ponad połowa z nich regularnie praktykuje (wśród seniorów – 61%, a w pokoleniu *baby boomers* – 52%) i odsetek niepraktykujących utrzymuje się na stosunkowo niewysokim poziomie (odpowiednio 17% i 18%).

Podobne do dwóch najstarszych kohort jest pokolenie „Solidarności”, w którym regularnie praktykujących ubyło o 13,9 punktu procentowego, a niepraktykujących przybyło o 9,5 punktu.

W trzech młodszych kohortach wiekowych nastąpiły większe zmiany:

- w pokoleniu X regularnie praktykujących ubyło o 26,6 punktu procentowego, a niepraktykujących przybyło o 14 punktów;
- w pokoleniu millenialsów regularnie praktykujących ubyło o 42,8 punktu procentowego, niepraktykujących przybyło o 22,7 punktu, a stało się to w ciągu niespełna 24 lat;
- w najmłodszej kohorcie regularnie praktykujących ubyło o 32,7 punktu procentowego, niepraktykujących przybyło o 18,4 punktu, ale stało się to w ciągu niespełna 7 lat.

RYS. 10. Deklaracje udziału w praktykach religijnych poszczególnych kohort wiekowych w okresie 1992–2021





Wart podkreślenia jest fakt, że o ile proces zarzucania regularnych praktyk religijnych w trzech najstarszych kohortach przebiega stopniowo (w różnych tempie, ale stopniowo), to w pokoleniu X wyraźnie przyspiesza koło roku 2016, w pokoleniu millenialsów – koło roku 2018, a w najmłodszej kohorcie jest to nieprzerwany, gwałtowny „zjazd”. Natomiast odsetki niepraktykujących we wszystkich kohortach wiekowych rosną od około 2017 roku, oczywiście najgwałtowniej w dwóch najmłodszych kohortach.

Zatem praktyki religijne są bardziej „wrażliwe” na zmiany w czasie: i te o charakterze historycznym, i te o charakterze biograficznym. W mniejszym stopniu podatne są na nie starsze kohorty wiekowe (dziadkowie), w większym – pokolenie „Solidarności” i pokolenie X (rodzice), a w największym – dwie najmłodsze kohorty (dzieci). Zarzucanie regularnych praktyk religijnych zaznacza się od początku XXI wieku, a wzrost odsetka niepraktykujących – w ostatnich trzech, czterech latach. Trudno jednoznacznie przypisywać te zmiany określonym wydarzeniom: przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (2004), śmierci Jana Pawła II (2005), gorąco dyskutowanej kwestii dopuszczalności aborcji (od 2016 roku), skandalom pedofilskim w Kościele (nagłośnionym w 2019 roku), jeszcze jakimś innymi czynnikom czy wszystkim im razem. Faktem jest, że w 2021 roku regularny kontakt z Kościołem ma zdecydowana mniejszość millenialsów i najmłodszych (około 1/4 lub mniej), a odpowiednio prawie 1/3 i ponad 1/3 spośród nich nie ma żadnego kontaktu z Kościołem; mniejszość pokolenia „Solidarności” i pokolenia X regularnie praktykuje, a prawie 1/5 i ponad 1/5 spośród nich w ogóle nie chodzi do kościoła. Ta Polska młodsza i najmłodsza jest już w znacznej mierze co najmniej „akościelna”.

## SKROMNE WNIOSKI, WAŻNE PYTANIA

Najpierw ograniczenia i zastrzeżenia.

Po pierwsze, aby mówić o diagnozie religijności społeczeństwa polskiego i jej zmianie, należałoby zbadać i przeanalizować więcej niż tylko deklaracje wiary i chodzenia do kościoła. Wizerunek tego kościoła religijności musiałby być uzupełniony o to, w co konkretnie ludzie wierzą i jakich innych jeszcze praktyk (poza chodzeniem do kościoła) przestrzegają. Należałoby także odpowiedzieć na pytanie o związki wiary religijnej i praktykowania z różnymi sferami życia. Sporo już na ten temat wiadomo, ale porównanie pod wszystkimi tymi względami najmłodszego pokolenia z „resztą” społeczeństwa jest jeszcze przed nami.

Po drugie, można by analizę przeprowadzić bardziej szczegółowo: wyodrębnić więcej kategorii wiary i praktykowania, więcej (lub innych) kohort wiekowych, zwrócić większą uwagę na wahania w czasie deklaracji wiary i praktykowania oraz ich ewentualny związek z wydarzeniami, które miały wtedy miejsce. Na przykład, czy na odchodzenie od Kościoła miała wpływ śmierć Jana Pawła II w 2005 roku? To po tej dacie niektóre krzywe na wykresach zaczynają się zmieniać (w różnym tempie). Zabrakło

w Kościele charyzmatycznego przywódcy, następca się nie pojawił, a władza biurokratyczna – ziemskiej instytucji Kościoła oceniana jest wedle ziemskich standardów i okazuje się niemoralna.

Jednak opracowana diagnoza, choć cząstkowa, nie budzi wątpliwości.

Z całą pewnością możemy stwierdzić, że następuje powolny spadek poziomu wiary religijnej i szybszy spadek poziomu praktykowania w społeczeństwie polskim<sup>20</sup>. Proces ten przebiega nierównomiernie: w mniejszym stopniu dotyczy wiary, w większym – praktyk religijnych. Czy dlatego, że jeśli mamy do czynienia ze zinternalizowanymi postawami (a tak traktujemy religijność), to pod wpływem czynników zewnętrznych najłatwiej, najszybciej zmienia się „zachowaniowy” (behawioralny) komponent postawy, a więc praktyki, a nie wiara religijna (komponent „przekonaniowy”)? Czy dlatego, że te wpływy zewnętrzne mają charakter raczej antykościelny niż antyreligijny? I jak należałoby sprawdzić taką hipotezę?

Spadek poziomu wiary religijnej i zwłaszcza poziomu praktykowania dokonuje się nieco szybciej wśród osób wykształconych i w wielkich miastach. Co więc odgrywa większą rolę: racjonalność związana z wykształceniem czy anonimowość i brak kontroli społecznej w wielkich miastach, czy coś innego?

Badany tu proces przebiega najszybciej wśród najmłodszych<sup>21</sup>. Analiza kohortowa dowodzi, że mamy do czynienia zarówno z widocznymi zmianami międzygeneracyjnymi – z pokolenia na pokolenie spada poziom wiary religijnej i regularnych praktyk religijnych, a rośnie – niepraktykowania (choć trzeba powtórzyć, że proces ten przebiega niejednakowo w kolejnych pokoleniach), jak i wewnątrzgeneracyjnymi – w miarę wchodzenia w dorosłość i wraz z upływem czasu spada poziom wiary religijnej i regularnych praktyk religijnych, a rośnie – niepraktykowania. Najmłodsza kohorta wiekowa jakby „odleciała” od „reszty” społeczeństwa, od swoich rodziców i dziadków, od edukacji religijnej w szkole, od Kościoła. O ile jeszcze millenialsi w momencie wchodzenia w dorosłość byli pod względem wiary religijnej podobni do starszych pokoleń, a nawet gorliwiej niż starsi praktykowali, to najmłodsza kohorta wiekowa już w punkcie startu była mniej religijna i podlegała gwałtownej zmianie wewnątrzgeneracyjnej. Co za to odpowiada? Zmiany instytucji rodziny i słabość religijnego wychowania w rodzinie? Niepowodzenie religijnej edukacji w szkole? Instytucja Kościoła, która

<sup>20</sup> Potwierdzają to analizy danych międzynarodowych – zob. Z. Mikolejko, *Jak zmieniła się religijność Europejczyków. Przypadek katolicyzmu*, w: P. B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Sztabiński (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN 2020, s. 10–26.

<sup>21</sup> Mocne potwierdzenie ustaleń i wniosków dotyczących zależności religijności od wieku i pośrednio od następujących pokoleń przynosi opracowanie Pew Research Center *The Age Gap in Religion Around the World* – zob.: <http://www.pewforum.org/2018/06/13/young-adults-around-the-world-are-less-religious-by-several-measures/> (opublikowane 13 czerwca 2018 roku – dostęp 16 czerwca 2018 roku). Analizami objęto 106 krajów; dane z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Polski, pochodzą z badań prowadzonych w okresie 2015–2017. Okazało się, między innymi, że na całym świecie młodzi ludzie – w prowadzonych analizach w wieku poniżej 40 lat – są mniej religijni niż starsi. Polska wyróżnia się bardzo dużą różnicą między młodymi a starszymi pod kilkoma względami: młodszy znacznie rzadziej niż starsi mówią, że religia jest „bardzo ważna” w ich życiu (różnica 23 punktów procentowych – największa wśród badanych krajów), że codziennie się modlą (różnica 25 punktów procentowych – jedna z największych wśród badanych krajów), że co tydzień chodzą do kościoła (różnica 29 punktów procentowych – największa wśród badanych krajów).

nie tylko stała się nieatrakcyjna, ale wręcz odstręczająca? Jakież trudne do określenia wpływy? Czyje? Czego? Zachodu, Unii Europejskiej, internetu...? A skoro pytamy o „motory” odchodzenia najmłodszych od wiary i praktyk religijnych, to nasuwają się pytania o „hamulce”, które spowalniają te procesy wśród starszych pokoleń. Czy w starszym wieku nie zmienia się łatwo fundamentalnych przekonań światopoglądowych? Czy pamięć komunizmu, czy doświadczenia „czasów Jana Pawła II” stanowią rodzaj antysekularyzacyjnej szczepionki? Wprawdzie to nie starsze pokolenia są tu w centrum uwagi, ale próba odpowiedzi na te pytania może wskazać, czego zabrakło najmłodszym.

Na te pytania trzeba szukać odpowiedzi – ale wymaga to już innych badań i analiz. Te już przeprowadzone wskazują jednak kierunki poszukiwań.

Opracowała

Mirosława Grabowska